

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX

SOBOTA, 19-go GRUDNIA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 353

Skandaliczna awantura w parlamencie wiedeńskim — Dyskusja z rewolwerami w rękach — Czy groźba nowego zamachu? Dr. Priemer uniewinniony

Wiedeń, 19 grudnia.

W czasie obrad w parlamencie nad wypadkami w miejscowości Voitsberg doszło do burzliwych scen. Po przemówieniu jednego z posłów, socjaliści powstali z ław i przy akompaniamencie krzyków oraz gwizdów rzucili się na posłów z Heimwehry, którzy wydobyli rewolwery.

Omam nie doszło do strzelaniny. Awantura spowodowana została interpellacją socjalistów, którzy domagali się surowego śledztwa w sprawie strzelaniny w Voitsbergu i użycia przez żandarmerję broni palnej.

W czasie przemówień jeden z socjalistów przyznał otwarcie, że republikański Schutzbund jest dostatecznie przygotowany na odparcie nowego puczu nacjo-

nalistycznego, który będzie inaczej wyglądał niż pucz Priemera.

Wobec dalszych awantur, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wiedeń, 19 grudnia.

Słynny przywódca puczu Priemer został przez sąd przysięgłych uniewinniony.

Sensacyjny ten wyrok wywołał w całej Austrii olbrzymie wrażenie.

Herszt szajki bandyckiej aresztowany w Bydgoszczy

Sosnowiec, 19 grudnia.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ujęciu groźnej szajki bandyckiej. Do kompletu brakło tylko herszta bandy Jana Syrka. Wdrożone dochodzenie ustaliło, że bandyta przemieścił się do Bydgoszczy. Wysłano więc za nim kilku zdolnych wy-

wiadowców policji śledczej, którzy w Bydgoszczy wykryli kryjówkę Syrka i aresztowali go.

W czasie rewizji znaleziono przy nim łup pochodzący z napadu na kupca Zede w Zagórze, a mianowicie 1179 zł., 10 rubli rosyjskich w złocie i biżuterię.

B. oficer carskiej gwardji okradł konsula peruwiańskiego w Warszawie

Warszawa, 19 grudnia.

Onegdaj do konsulatu peruwiańskiego przy ul. Oboźnej 11 zwrócił się telefonicznie jakiś mężczyzna, prosząc o udzielenie informacji w sprawie wyjazdu do Peru. Sekretarka odpowiedziała, że telefonicznie informacji nie udziela się i poprosiła, aby nieznajomy zjawił się osobiście.

Po pewnym czasie do konsulatu przyszedł mężczyzna w średnim wieku, wyrażając chęć zobaczenia się z konsulem p. Tadeuszem Orlńskim. Dłuższy czas

rozmawiał z sekretarką, przy czym wyznał znajomość języka francuskiego i rosyjskiego.

W pewnej chwili sekretarka poprosiła nieznajomego do salonu, sama zaś poszła do konsula, celem przedłożenia mu prośby przybyłego. Gdy po chwili wróciła do salonu, nie zastała interesanta, wraz z nim zginęło jednak futro konsula na elkach, wartości kilka tysięcy złotych.

Skierowano śledztwo na różne tory. M. in. w „Cyrku” w poszukiwaniu dla inteligencji zastano dwóch polejrzanych lokatorów, z których jeden — były oficer gwardji carskiej, A. J. Isak, — do skonałe władał różnymi językami.

Wobec ustalenia, że od południa piłje, że jest w posiadaniu pieniędzy, skierowano na niego podejrzenie. To też, gdy ów były gwardzista wyszedł z „Cyrku”, wywiadowca udał się za nim.

Nieznajomy wstąpił do szynku przy ul. Gesiej, gdzie obficie raczył się wódką. Wywiadowca przysiadł się do niego i, po pewnym czasie nieznajomy przyznał mu się do popełnienia kradzieży.

Futro sprzedał paserowi Abramowi Nusbaumowi — w czasie przeprowadzonej natychmiast u pasera rewizji, odnaleziono cenne futro konsula. Zamierzał je on za parę godzin wywieźć na prowincję.

Nowy lot do stratosfery

Paryż, 19 grudnia.

W piątek wystartuje z lotniska Toussous pod Paryżem jednopłatowiec, skonstruowany specjalnie do lotu w stratosferę.

Chodzi tutaj o samolot średniej wielkości skonstruowany w największej tajemnicy z fuzusów dostarczonych przez francuskie ministerstwo lotnictwa. Samolot ten pilotowany przez lotnika Coupeta, któremu towarzyszyć będzie mechanik, ma się wzniesić na wysokość 17,000 metrów.

Lotnicy zajmą miejsce w kabinie zbudowanej z duraluminium, szczelnie zamkniętej i zapieczetowanej, od wewnątrz ogrzewanej.

Samolot odcignąć ma w średniej wysokości szybkość 250 klm. na godzinę, po osiągnięciu stratosfery 700—800 klm.

Pola Negri konająca

Nowy Jork, 19 grudnia.

Pola Negri jest umierająca. Przeprowadzona transfuzja krwi nie przyniosła żadnego polepszenia.

Tajny dom schadzek we Lwowie

Skandaliczne szczegóły pikantnej oferty

Lwów, 19 grudnia.

Sensacja dnia we Lwowie stało się wykrycie przed kilkoma dniami tajnego domu schadzek w mieszkaniu niejakiej Czabanowej.

W samym fakcie ujawnienia tego rodzaju spelunki nie byłoby nic nadzwyczajnego, to też sensacje stanowią dopiero bliższe szczegóły śledztwa w tej sprawie, zataczającego coraz szersze kręgi.

Okazało się bowiem, że Czabanowa mająca za sobą bardzo burzliwą przeszłość, w lokalu swoim udzielała chwilowego przytułku osobom, znanym w mieście należącym do najlepszych sfer towarzyskich.

Dostanie się do zakładu Czabanowej było możliwe tylko dla wtajemniczonych, znających odpowiednie hasło. Klienci na wstępie uiszczali odpowiednią kwotę, poczem otrzymywali bloczek, na którym właścicielka kreśliła numerki porządkowy.

Numerki wręczało się „pensionariuszce”, której wraz z innymi numerkami służył on jako legitymacja do otrzymywania tygodniowej zapłaty. W „sa-

lonach” Czabanowej bywały też dziewczęta małoletnie.

Policja, która dłuższy czas inwigilowała zakład, zdobywszy dostateczną ilość materiału obciążającego, wtargnęła do wnętrza i z miejsca aresztowała właścicielkę i 3 panie z miasta. Poza tem urządzono zasadzkę i wyłowiono pokolei panów, przybywających w „odwiedziny” do osławionego lokalu.

Po Lwowie chodzą pogłoski, że w związku z tą sprawą cały szereg rodzin dotychczas szanowanych znajduje się w przededniu rozwodu.

Eksplozja materiałów wybuchowych w czasie pożaru zagrody chłopskiej

Lublin, 19 grudnia.

„I. C. K.” donosi: We wsi Łokoczyn pow. tomaszowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych niejakiego St. Wandziuka.

Miejscowa straż ochotnicza pośpieszyła na ratunek. Nagle z domu mieszkalnego rozległ się straszliwy huk i w

górze strzelił słup ognia. Strażacy rzucili się do ucieczki, a po chwili nastąpiła druga detonacja, również bardzo silna.

Okazało się iż w domu tym nagromadzone były materiały wybuchowe i naboje karabinowe, które wybuchły w czasie akcji ratunkowej.

Władze prowadzą w związku z tem dochodzenie.

Już ukazał się № 34
wesołego tygodnika
p. t.

„Czerwony Kos”

Cena numeru

10 GROSZY

Proces brzeski wznowiony

Dziś przemawia adwokat Nowodworski

Warszawa, 19 grudnia.

Wczoraj jak wiadomo, w gmachu sądu okręgowego w Warszawie wybuchł z nieustalonej dotychczas przyczyny groźny pożar, który początkowo zagrażał całemu kompleksowi budynków sądowych.

Po kilkugodzinnej, wyczerpanej akcji straży ogniowej, pożar zdołano umiejscowić, a następnie zlikwidować. Pożar powstał w piwnicach, gdzie nagromadzone były stosunkowo olbrzymie zapasy materiałów opałowych.

W związku z pożarem, przerwany został proces „Centrolewu”.

Dziś od rana odbywać się będzie dalszy ciąg procesu, jednakże nie w poprzedniej sali, gdyż została ona uszkodzona. Rozprawa odbywać się będzie w sali nr. 2 w frontowej części gmachu sądu.

Jako pierwszy zabierze głos dziekan warszawskiej rady adwokackiej adw. Nowodworski.

Tragiczna śmierć piłkarza

wskutek wypadku na meczu

Lwów, 19 grudnia.

W Jarosławiu na meczu Resovii z 6 baonem radiotelegr. gracz wojskowej drużyny J. Magdziarz kopnął niechcący w głowę gracza Resovii Jana Bieńka.

Kopnięty nie odczuwał specjalnego bólu i grał do końca zawodów, po których uściśnął dłoń swego przeciwnika.

Wróciwszy do Rzeszowa zaczął się Bieńka skarżyć na ból głowy i wnet stracił przytomność. Odwieziono go do Krakowa, lecz tam mimo pomocy lekarskiej zmarł. Sekcja ustaliła iż śmierć nastąpiła skutkiem kopnięcia.

Tragiczny zgon piłkarza wywołał olbrzymie wrażenie wśród sportowców.

200 komunistów aresztowano

w Hamburgu

Berlin, 19 grudnia.

Policja hamburska dokonała dzisiaj sensacyjnego aresztowania 200 komunistów, w tem 2 członków hamburskiego parlamentu.

Aresztowanie dokonane zostało w czasie tajnego zgromadzenia, na którym — jak twierdzi policja — omawiać miało szczegóły przygotowanej wielkiej demonstracji przeciwko świętom Bożego Narodzenia.

Demonstracje te, które niewątpliwie musiałyby doprowadzić do krwawych utarczek, miały się rozpocząć we wieczór wigilijny.

Walka z tygrysem w samolocie

Londyn, 19 grudnia.

W samolocie, który leciał wczoraj z Francji do Anglii, rozegrała się straszna walka pomiędzy pogromcą zwierząt, a tygrysem, który w specjalnej klatce był transportowany do cyrku w Olympia-Hall w Londynie.

Tygrys, który zaraz z początkiem podróży był silnie podrażniony, w pewnej chwili wyłamał kraty klatki i wpadł do kabiny.

Po zaciętej walce udało się pogromcy wprawdzie tygrysa z powrotem do klatki, odniósł jednak przytem ciężkie rany.

Genjalny oszust w turbanie

sprzedawał kopalnie, które nie istniały. — „Książę”
Sultanow grasował po całej Europie
Aresztowano go przy zielonym stoliku

(x) Policja paryska biedzi się od dłuższego czasu nad zdemaskowaniem oszukańczych afer, popełnionych przez pewnego cudzoziemca o sympatycznej powierzchowności który okazał się *znany, międzynarodowym hochsztaplerem.*

Cudzoziemiec ów zajął do najelegantszego hotelu w Paryżu na Champs Elysees, gdzie zameldował się pod nazwiskiem księcia Sultanow. Kwota pieniężna na jaką zostały poszkodowane różne osoby z arystokracji, bogaci kupcy i przemysłowcy, jest jeszcze nie ustalona dokładnie, w każdym razie według przypuszczeń policji sięga milionów franków.

Do rzędu osób poszkodowanych przez wytwornego oszusta należy zaliczyć również pewną primadonnę z opery paryskiej którą książę Sultanow bardzo adorował i której ofiarował wspaniałomyślnie przepiękne klejnoty.

Sympatyczny adorator zdołał jednak wyłudzić od swej przyjaciółki około 90 tysięcy franków, którą to sumę artystka pożyczyła mu tem chętniej, że wartość ofiarowanych jej klejnotów przenosiła kilkakrotnie tę sumę.

Jak się następnie okazało klejnoty były zupełnie bezwartościową imitacją. Pożatem do policji zgłosiły się dwie księżne i jedna hrabina, które również padły ofiarą sympatycznego oszusta. Nazwiska tych pań wzbudziłyby zapewne wielką sensację, policja jednak ze względu na dobro śledztwa nie chce ich ujawnić.

Książę Kerim Sultanow był typem jaki można spotkać w romansach detektywistycznych. Elegancki światowiec, stale ubrany podług najświeższych angielskich żurnali, nawskroś sportsmen, nieustraszonej jeździec, świetny tancerz i groźny przeciwnik w fechtunku robił korzystne wrażenie w każdym arystokratycznym towarzystwie w którym się tylko pokazał. Trzynastce kobiet poszkodowanych przez niego, które dotychczas zgłosiły się w policji były w sympatycznym cudzoziemcu zakochane powyżej uszu.

Policja przypuszcza jednak, że śledztwo ujawni o wiele więcej ofiar z pośród pięknej, które dla uniknięcia niezbyt milego rozgłosu wolały udawać że z „księciem” nie miały nic wspólnego.

Powierzchność rzekomego księcia rzeczywiście nadawała się na idealnego kochanka i stanowiła wymarzony typ wszystkich ekscentrycznych pań. Byszczące czarne oocy, ciemna cera i biały turban dodawały mu dużo egzotycznego wdzięku, z wyglądu przypominał on maharadżę z jakiegoś wschodniego filmu.

Opowiadano że przypominał on wyglądem znanego aktora filmowego Gunnara Tolnaesa w jednym z jego filmów, w którym grał rolę maharadży. W chwili aresztowania „księcia” Sultanow zajęty był grą w karty w jednym z najarystokratyczniejszych klubów na Champs Elysees z pewnym rosyjskim generałem i paryskim fabrykantem perfum. Gdy podeszli do niego dwaj detektywi i wyrzekli sakramentalną formułkę aresztowania, „książę” absolutnie niezmierny poprosił o jeszcze dwie minuty czasu, gdyż zajęty jest grą w bakarata i właśnie rozerywa dużą stawkę z wyjątkowym szczęściem. Oczywiście, agenci nie zgodzili się na tę oryginalną prośbę. Wśród ogólnego zdumienia i zamieszania „książę” wstał od stołu uklonił się obu swoim partnerom i wraz z detektywami wstał do oczekującego ich na dole auta.

W samochodzie nie tracąc zimnej krwi wyrafinowany oszust zaproponował agentom, że ofiaruje im natychmiast posiadane przy sobie pieniądze po 50 tysięcy franków każdemu. Jeżeli przyznają tylko oczy na to, że na pierwszym lepszym skrócie wykoszują z auta, i ta propozycja spotkała się z odmową, poczem „księcia” okuto w kajdany i zamknięto na „cztery spusty”.

Karjera Sultanowa rozpoczęła się w Paryżu w momencie kiedy poznał przy

zielonym stoliku bardzo bogatego kupca. Podczas gry, mimochodem Sultanow opowiedział, że jest posiadaczem wielkiego terenu naftowego w Baku, na którym istnieje już kilka szybów, że teren ten jest wyjątkowo, zdaniem znawców, zaopatrzone w drogi olej i wart jest grubsze miliony. Cóż jednak, kiedy brak gotówki uniemożliwił mu dalsze wiercenie i całe jego bogactwo leży bezprodukcyjnie w ziemi. Kupiec zachęcony wiarygodnością opowiadania i sympatycznym wyglądem partnera wyraził

gotowość przyjścia z pomocą materialną chce wpłacić narazie 800.000 franków. Oczywiście Sultanow ofiarowaną pomoc przyjął. Podczas rozmowy niby przypadkowo, napomknął on również o tem, że rząd turecki jest mu dłużny tytułem jakichś odszkodowań sumę 240 tysięcy funtów. To że odośno dokumenty te były sfałszowane okazało się dopiero po aresztowaniu Sultanowa, a zamożny kupiec nie może sobie darować ogromnych kwot, które lekkomyślnie powierzył oszu stowi.

Sensacyjny proces w Paryżu Paryżanka usiłowała zamordować amerykańskiego przemysłowca

(m) W paryskim pałacu sprawiedliwości toczy się obecnie niezwykle sensacyjny proces Gabrieli Joron, która próbowała zamordować swego przyjaciela, wybitnego przemysłowca amerykańskiego, Astoreca.

Przyjaźń Astoreca z Gabriela Joron, przedstawicielką tej klasy społeczeństwa paryskiego, która przed wojną nosiła nazwę półświatka, rozpoczęła się już w roku 1905. W zaraniu swej miłosnej idylli, Joron i Astorec odbyli podróż do Chile. Joron pozostawała na utrzymaniu Astoreca 16 lat i w tym czasie nie mieli oni powodów do wzajemnych skarg na siebie. Przed 10 laty jednak zakochała się w jakimś inulacie, plantatorze z Południowej Ameryki i porzuciła Astoreca. Przemysłowiec zabezpieczył jednak żywot swej przyjaciółce. Podarował jej wspaniałą wille na południu Francji, wartości 500 000 franków i zapisał jej rentę wysokości 15 tysięcy franków.

Ale Joron prędko straciła zarówno wille jak i całą swą b'żuterię. Mulał okazał się człowiekiem niezwykle rozrzuconym i Joron stale zwracała się o pomoc do swego byłego przyjaciela, który jej nigdy niczego nie odmawiał. Jak zdołano obliczyć w sądzie, Joron otrzymała w tym czasie od Astoreca 3.240.000 franków.

W roku 1930 Astorec wreszcie postanowił położyć temu kres. Nie miał zamiaru utrzymywać dłużej swej byłej przyjaciółki i jej kochanka. Po raz ostatni wypłacił jej 3 tysiące franków.

Ale ta suma zużyta została przez Joron na spłatę najpilniejszych długów. I Joron ponownie przybyła do Astoreca, mając natadowany rewolwer w sakiewce, z żądaniem pieniędzy. Astorec nie przyjął jej, polecając sekretarzowi wypłacić jej 1000 franków. Wówczas Joron wtargnęła siłą do jego gabinetu i strzeliła do niego kilka razy z rewolweru. Astorec został poważnie ranny i przez 6 miesięcy przebywał w szpitalu.

Sensacyjny ten proces paryskiej demitondki i amerykańskiego przemysłowca wywołał w Paryżu niezwykle duże zainteresowanie. Sala posiedzeń przepelniona jest najelegantszą publicznością. Ponieważ na rozprawę powołano wielu świadków, potrwa ona zapewne kilka dni.

**CHCESZ POMOC W WALCE
Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICZA**

Z Berlina do Mandżurji Wrażenia z ekspresu transsyberyjskiego

(y) Walter Bosshardt, świetny znawca Dalekiego Wschodu, udał się w charakterze specjalnego korespondenta jednego z pism niemieckich do Mandżurji. W pierwszym swem sprawozdaniu dzień nikarz opisuje wrażenia z podróży do granicy Mandżurji.

— Dworzec Friedrichstrasse Warszawa Niegorojele Moskwa Mandżurja — oto główne etapy 10 dniowej podróży na plac boju w Mandżurji. Im bardziej oddalamy się od Europy, tem większa staje się przestrzeń, która dzieli poszczególne stacje. Stopniowo podróżnik przyzwyczaja się do tych olbrzymich obszarów, które stanowią charakterystyczną cechę azjatyckiego półkontynentu, gdzie obecnie rozgrywa się tak doniosłe dla całego świata wydarzenie. Nie należy bowiem zapominać, iż konflikt na Dalekim Wschodzie bynajmniej nie ma charakteru czysto lokalnego. Toczy się tam walka o kwestję, która posiada olbrzymie znaczenie dla gospodarczego życia Europy.

W wagonie, na tle monotomnych zasnionych krajobrazów Rosji, zastanawiam się nad temi tak doniosłej wagi problematami. Podczas tej wielodniowej podróży podróżnik pozbawiony jest wszelkiej lektury. Postaraj się o to sobie wleczy urzędnicy celni w Niegorojele. Wszystkie gazety, książki i nawet ilustrowane magazyny zostały zaopatrzone w sowieckie plomby, które mogą być uniesione dopiero po przekroczeniu granicy chińskiej.

Do Moskwy napotkać można bardzo

licznych pasażerów. Amerykańskie małżeństwo, dwóch kupców i my — oto wszyscy podróżni. Urzędnicy kolejowi narzekają na złe czasy i są daleko bardziej uprzejmi, niż dawniej. Tragarze stają między sobą w walkę o każdy kufer, dokoła panuje ponura atmosfera. Smutny widok przedstawiają przedmieścia Moskwy, wjazd na były dworzec Aleksandrowski sprawia wrażenie wprost przytłaczające.

Niestety, ograniczony czas nie pozwolił mi na bliższe studia w stolicy sowieckiej. Musiałem śpieszyć autem na dworzec północny, skąd odchodził pociąg transsyberyjski. Rzuciłem okiem na ulicę Moskwy: przepelnione autobusy i tramwaje, okna wyklejone czerwonymi plakatami, długie ogonki przed sklepami.

Pociąg sypialny był wypelniony po brzezi. Amerykańscy specjaliści, udający się do Swerdlowska, generałowie i wysocy urzędnicy, wyruszający na Daleki Wschód.

Jedziemy wśród rozległych równin syberyjskich. Rosyjscy podróżni kupują od czasu do czasu gazetę i tłumacza nam ostatnie wiadomości, transmitowane przez radiostację moskiewską. W Swerdlowsku dowiadujemy się o odwrocie armii generała Ma, w Tjumen donoszą o śmierci chińskiego generała, który walczyl po stronie japońskiej. W Omsku Kolega mój — „Popolo d'Italia”, który przez cały czas niepokoil się, iż spóźnil się na plac boju, nagle usnokała się. Przekonujemy się, iż konflikt mandżurski nie zostanie tak prędko zlikwidowany, jak po-

wszechnie sądzą w Europie. Rosyjscy pasażerowie nie wykazują zbyt wielkiego entuzjazmu dla działań akcji japońskiej. Są oni szczególnie zaniepokojeni o losy Władywostoku, port ten odgrywa bardzo poważną rolę dla rozwoju azjatyckiej Rosji. Poza zwykłą posterunkami na mostach i ważniejszych punktach nie widać po drodze ani jednego żołnierza rosyjskiego. Można z całą pewnością stwierdzić, iż Rosja przynajmniej w okresie bieżącej zimy nie zamierza mieszać się do konfliktu.

Nagle rozchorował się mój włoski kolega. W pociągu nie było lekarza. Za pośrednictwem tłumacza przesłałem depeszę do najbliższej stacji. Gdy pociąg ten zatrzymał się do wagonu weszła piękna młoda lekarka w śnieżno białym płaszczu i zbadała pacjenta i stwierdziła angię. Ze skrzynki swej wyjęła kilka tabletek i udzieliła odpowiednich wskazówek tłumaczowi. Pragnąłem zapłacić honorarium.

Za to się w Rosji nie płaci, oświadczył tłumacz, dama jest opłacana przez państwo!

Jedziemy dalej wśród nieskończonych stepów i równin syberyjskich. Coraz większe dystanse dzielą poszczególne stacje, gdzie zatrzymuje się pociąg celem zaopatrzenia w wodę lokomotywy. Mężczyźni, otuleni w ciężkie futra, oglądają ze zdumieniem lekko ubranych europejczyków. Zbliżamy się do celu. Niezadługo będziemy w Irkutsku, a półtrze osiedlimy Mandżurję, granicę rosyjsko chińską.

„Królowa Marsylii” Jest nią obecnie Józefina Baker

(lu) Józefina Baker, słynna „Venus czekoladowa” odbywa obecnie tournée po południowej Francji. Była już w Tuluzie, gdzie obsypano ją kwiatami i obecnie przybyła na jeden gościnny występ do Marsylii. Jeden z dziennikarzy francuskich w ten sposób opisuje swe spotkanie z najznakomitszą artystką rewjowa i jej występ:

— „Gdy Józefina Baker idzie ulicą, ciągnie się za nią tłum dzieci, albowiem artystka rozdała im prawo i na lewo czekoladki oraz cukierki. Do Marsylii przybyła dopiero przed dwunastu godzinami, a już jest zachwycona.

— Nie może pan sobie wyobrazić jak dobrze się czuje tu, na południu!.. Tu jest tak ładnie ludzie są tak sympatyczni, a ich śpiewna mowa poprostu mnie upaja!

Po podwieczorku udajemy się do Pathe-Palast, gdzie ma się odbyć występ paryskiej vedetty. Po drodze Józefina Baker opowiada mi, że publiczność w Tuluzie była nią zachwycona.

nie pozwolono jej opuścić miasta. Nagle smutek zasnawa jej twarz. Obawia się, czy w Marsylii przyjmą ją tak samo serdecznie.

— Może mnie obrzucą pomidorami? — pyta bojaźliwie.

Wejście do Pathe-Palast jest zatartowane publicznością która ciśnie się do sali. Wszystkie miejsca wyprzedane. Józefina Baker występuje ze swym szesnastoosobowym zespołem „Boy'ów” i dwoma stałymi partnerami Joe i Pepino. Oczywiście, że obawy artystki były płonne. Zamiast pomidorami

obrzucano ją kwiatami.

Drogę z teatru do hotelu, w którym mieszkała Józefina, musiała oczyścić policja, albowiem publiczność zgromadziła jej wielką owację nie przepuszczając airta.

Dyrektor hotelu stracił zupełnie głowę:

— Tak wielki „jubel” widziałem tylko podczas podróży królów...

Obecnie Józefina Baker jest właśnie królową Marsylii...

Łyżwy

nadszedł nowy transport od zł. 8., Hokey z 20. Dla Pań, Panów, i Dzieci.

R. Linkowski,
PIOTRKOWSKA 120.

Ostrzenie ŁYŻEW zł. 1.50

Podatek lokalowy i sublokatorzy

Nierealny projekt związku miast

(d) Jak już donoszono, od pierwszego stycznia przyszłego roku podatek lokalowy ulegnie dość znacznemu podwyższeniu. Według dokonanych obliczeń, podwyżka stawki podatkowej ma przysporzyć skarbowi państwa i samorządom bardzo poważne źródło dochodu.

Jednocześnie jednak należy stwierdzić, że ściąganie podatku lokalowego nie należy do rzeczy łatwych. Rok rocznie we wszystkich miastach duża ilość płatników staje się niewypłacalna. Kwoty podatkowe, które mieli uścić oczywiście do kas miejskich nie wpływają. Jeśli zaległy płatnik nie posiada również cenniejszych ruchomości, ani też nie ma stałej posady, czy określonych źródeł dochodu władze w żaden sposób nie mogą ściągnąć swych należności i muszą w rezultacie umorzyć podatek.

W okresie obecnego kryzysu gospodarczego oczywiście ilość niewypłacalnych osób wzrosła w bardzo poważnym stopniu. We wszystkich miastach w bieżącym roku umorzono zaległości z tytułu podatku lokalowego, sięgające ogromnych sum.

Obecnie więc władze zastanawiają się nad tym w jaki sposób mają się zabezpieczyć przed niewypłacalnością właścicieli mieszkań.

Związek miast polskich opracował w tej sprawie odpowiedni projekt, który jednak, naszym zdaniem, nie powinien być zrealizowany.

W memorjale, złożonym w ministerstwie skarbu i ministerstwie spraw wewnętrznych, związek miast twierdzi, że ustawy o podatku lokalowym należy zmienić w tym kierunku, aby podatkiem tym obciążyć solidarnie lokatora głównego i sublokatora.

Wykonanie tego projektu z pewnością nie dałoby praktycznych korzyści.

Sublokator przeważnie nie posiada przecież własnych mebli, ani innych cenniejszych sprzętów i może w każdej chwili zmienić miejsce pobytu, to też władze nigdy go nie będą mogły odszukać, a jeśli nawet go znajdą, to również nie ściągną od niego podatku. Dalej na-

leży zaznaczyć, że czynsz za odnajmowane pokoje jest już tak obliczony, że w tę sumę wlicza się już podatek lokalowy. Sublokator nie powinien więc ponosić żadnej odpowiedzialności za niewypłacalność właściciela mieszkania.

Tabela wygranych loterii państwowej — II klasa 2-gi dzień.

Zł. 2000 na nr.: 83465.	8599 12411 12426 12909 14740 15781
Zł. 1000 na nr.: 4894.	19303 52626 26896 27975 31978 32083
Zł. 500 na nr.: 102137.	40092 41477 48710 49203 50361 58543
Zł. 400 na n-ry: 63942 104974 112408	61365 64143 65544 72000 74437 84211
Zł. 300 na n-ry: 2136 3161 11019	84630 94419 96774 98104 104483 105840
25159 28079 30131 42430 79752 145955.	107916 114942 115853 118404 128388
Zł. 250 na n-ry: 78758 85056 106454	129450 132621 134887 144507 149761
115059 133470 134204 15020 159669.	150735 153182 155638 156637 158994
Zł. 200 na n-ry: 2503 5521 7136 8221	158716.

30.000 złotych

padło na Nr. 89011 w pierwszym dniu ciągnięcia II-iej kl. Lot. Państw. w Najszczęśliwszej Kolekturze

F. BRAJTSZAJNA

14 PIOTRKOWSKA 14. Tel. 14247.
Szczęśliwe losy są jeszcze do nabycia!

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem STRZELCA w dniu 19 grudnia, — posiadają charakter DECYDUJACY, cechuje ich umysł jasny i bystry, subtelność, mają wrodzone zdolności kupieckie, umiejętnie sobie radzą w najrozmaitszych dziedzinach życia, dzięki czemu zamiary przedsięwzięte przeważnie udatnio ułożą się. Natomiast posiadają silnie rozwiniętą i wiele obiecującą, lecz warunki życiowe nie pozwalają im się rozwinąć według swoich życzeń z powodu trudności materialnych. Lubią się interesować sprawami innych i w potrzebie chętnie udzielają pomocy. Pod starość życie ich będzie w większym dostatku, będą się cieszyć ogólną sympatią i zaufaniem w otoczeniu, dzięki czemu mogą liczyć na ogólne powodzenie. W pożyciu małżeńskim będą żyć w zgodzie, obopólnej miłości i życzliwości. Okazą zdolności organizacyjne, lecz nie wykorzystają takowych.

Urodzeni pod wpływem STRZELCA — powinni wystrzegać się porażenia słonecznego, gdyż skłonni są do zemwienia i załamania.

Dla urodzonych 19 grudnia, szczęśliwy miesiąc czerwiec, daty dnia 10, 17, 23, 29, kolor lila — róż, jako amulet — talizmam CHRYZOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne 8 2 1 2 5 — 18.

Teatr „COCTAIL”

Wielka premiera świąteczna
25 Grudnia

Święta będziesz zmuszony spędzić w „GRAND-KINIE”

Poraz pierwszy w Polsce

Laurel i Hardy

(FLIP I FLAP)

w I-szym swym długometrażowym filmie, przekonują nas, że nie ma kryzysu

Świat — przez pryzmat najslawniejszych komików

Grand-Kino

Uosobienie czaru, wdzięku i słodyczy

Janet Gaynor

Charles Farrell

oślnią, porwą i zachwycą wszystkich w przepięknym w filmie miłosnym

„Melodia Szczęścia”

Świąteczny przebój „LUNY”

Przyjechał do Łodzi tylko na 2 dni.

Słynący od 25 lat, jako światowej sławy TELEPATA - JASNOWIDZ.
Adres: ŁÓDŹ, ul. Traugutta 6, HOTEL SAVOY, pokój 219.



Powie Ci — jak los Twojego życia będzie. Powie imię Twoje i osób interesujących Cię. Powie o osobach zainteresowanych z fotografii. Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

PAMIĘTAJ O SWYCH OBOWIĄZKACH!

Zbliżają się już święta. Nie wolno odkładać na ostatnią chwilę wszystkich spraw, które przed świętami muszą być załatwione. Przed wszystkim każdy winien pamiętać, że jeszcze przed świętami należy obejrzeć inauguracyjny, bardzo wesoły program p. t. „Halto! Rumba!” w teatrze „Bomba” (Kopernika 16) gdyż później może nastąpić zmiana programu.

Z głodu

(d) Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 220 zasnęła z głodu 34-letnia Zuzanna Krzywda bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Malinowej nr. 4. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło ją do zbiorni miejskiej.

Bocian w bramie

(d) W bramie domu przy ulicy Fajfr 16 powiła dziecko 31-letnia Aniela Anton. Pogotowie przewiozło matkę wraz z dzieckiem do szpitala św. Elżbiety przy ulicy Narutowicza.

Krwawa bójka

(d) Wczoraj przed domem przy ul. Limanowskiego 71 wywiązała krwawa bójka, w czasie której został dotkliwie poturbowany 32-letni Reinhold Kinderman. Wezwano doń pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej. Sprawca bójki zajęła się policja.

RAMON NOVARRO



w najnowszym prześcigającym wszystko, co dotąd stworzył filmie

„Nad ranem”

Wielki świąteczny przebój

„CASINA”

Szampań — miłość — zdrada

Liana Haid
Iwan Petrowicz
Georg Alexander
„BAL W OPERZE”

Polecamy
Komplety detektorowe od zł. 22.-

Prądowy odbiornik
REXETTE

z wbudowanym głośnikiem dla odbioru stacji miejscowej. Rewelacyjna cena zł. 180.- z lampami

Słynny
REX - DOMO

4-o lampowy odbiornik prądowy (5-a prostownicza) cena z lampami zł. 590.-

Głośnik elektrodynamiczny
REX 4 zł. 270.-

kompletny

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu. Demonstracje nie obowiązują do kupna. Dogodne warunki spłaty

Radio - Reicher

PIOTRKOWSKA 142
tel. 115-57.

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

Dzisiaj i dni następnych! — Sensacyjny groteskowy dźwiękowiec pod tytułem:
„Człowiek, który szuka mordercy”
Reżyserji słynnego Roberta Siodmaka, produkcji Eryka Pommera, wytwórni „Ufa” w Berlinie. — W rolach głównych uroczą Lien Deyers oraz
bohaterki Helns Rühmann. — Wspaniała gra, doskonała reżyserja, fascynująca treść, żywa akcja.
Początek o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta o 12-ej. — Na poranki ceny miejsc niższe. — Aparatura Western Electric.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dzisiaj początek o godzinie 12-ej w poł.

Najpopularniejsza gwiazda, uwodzicielko piękna
LILI DAMITA w wielkim filmie erotycznym
p. t.
„GDY KOBIETA JEST PIĘKNA”...
Nadprogram: „BIMBO, JAKO DRWAŁ”, groteska rysunkowa Fleischera.

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
PODNIĘBNY ROMANS (PIEKŁO)
Piękna MYRNA LOY, szlachetna ELISSA LANDI i meski CHARLES FARRELL to 3 (trzy) szlachetne gwiazdy „FOXA”. — Szlachetna miłość w przestworzach. Niewidziane dotychczas sceny walk lotniczych. Emocjonująca akcja szpiegowska. Arcydzieło gry aktorskiej i techniki kinematograficznej. „Wamp” to kobieta szpieg, „wampirzyca” to uroczą MYRNA LOY!
Nadprogram: Najnowszy tygodnik „FOXA” m. innymi Uroczystość ku czci Pułaskiego mówione po polsku i aktualności krajowe. — Aparatura Western - Electric. — Początek o godz. 4-ej po południu w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc normalne.

Dźwiękowe Kino
LUONA
Dzisiaj i dni następnych!

Prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej wytwórni FOXA
„BUNT MŁODOŚCI” (JESTEM NIEWINNA)
Wzruszający dramat serca kobiety. Gigantyczna kreacja na tle walki kobiety z prawami ustanowionymi przez mężczyzn. — Rekordowa obsada główn. ról: ANNA HARDING—CLIVE BROOK—CONRAD NAGEL. — Wspaniałe piosenki! Londyn, Paryż, Wiedeń 4000 statystów! Bombardowanie Paryża przez Prusaków. — Powyższy film został w Niemczech przez cenzurę zabroniony, gdyż rzuca smog światła na stosunki polityczne w roku 1870. — NADPROGRAMY! — Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe



Najweselszy kącik.

Kolasińska jest bardzo miła, uprzejma, go-spodarna, ale ma jedną wadę: gada!... To ona gada!...
Wczoraj Kolasiński powiada do swej żony:
— Haneczko, przez cały dzień masz otwarte usta...
A na to pani Kolasińska:
— Ja wiem, mój drogi, sama je otworzyłam...

Profesor wykłada w szkole o teatrze greckim i mówi między innymi:
— Starożytni Grecy budowali swe teatry w ten sposób, że widzowie siedzą na przedstawieniach pod gołym niebem...
Jeden z uczniów przerywa panu profesorowi:
— Przepraszam, a co oni robili, gdy podczas przedstawienia zaczynał padać deszcz?
Profesor zdejmując powoli okulary, czyści szkiełka, namyśla się trochę, wkłada znowu okulary na nos i odpowiada:
— Gdy podczas przedstawienia w teatrze padał deszcz, to Grecy mokli!...

Marysła służy u państwa K. Marysła jest bardzo ładna. Wczoraj pani K. powiada do Marysli:
— Marysliu, mój mój wczoraj cię całował, wlem o tem, a więc zwracam ci uwagę, że gdyby ty się jeszcze raz powtórzyło, to natychmiast cię wydalę, słyszysz?
— Dlaczego mnie? — dziwi się Marysła. — Przecież pan mnie całował, a nie ja jego!...

Skład gotowej konfekcji. Właściciel sklepu namawia klienta do kupna gotowego garnituru. Zbliża się do klienta i szeptem mu na ucho:
— Za 120 złotych, no?...
— Dobrze, ale dlaczego pan mówi tak cicho?...
— Psst! — powstrzymuje go właściciel sklepu. — Mój brat, który stoi tu obok, ma wadę sercową i gdy usłyszy, że sprzedaje panu tak tanio ten garnitur, to go może szlag trafić na miejscu!...

Sledzącego w kawiarni gościa od godziny zameczą już jakiś natrętny domokrażca. Zdenierowany gość zrywa się wreszcie z miejsca i woła:
— Wynos się pan stąd!... Czemu pan chce ode mnie!... Pan jest osioł i dureń!...
Od godziny zawraca mi już pan głowę!... Jeżeli pan stąd natychmiast nie odejdzie, daję słowo, że wyrznię w pysk!... Nic nie potrzebuję i nie nie kupię!...
— Nareszcie słyszę jakieś słowo o kupowaniu!... — odpowiada domokrażca.

Kto jeszcze nie widział, musi zobaczyć, wesoły, wspaniały program
w teatrze „**BOMBA**”
(KOPERNIKA 16)
— p. t. —

HALLO! RUMBA!
na czele z królem płyt gramofonowych
Tadeuszem FALISZEWSKIM

oraz St. Balcerakówną, B. Halmirską, J. Prokopiakówną, I. Różyńską, St. Heinrichem, Wł. Janeckim, A. Olichowskim, A. Suchcickim i J. Welinem.

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statysci. W orkiestrze, pod kier. kapelmistrza Baigelmana, 18 instrumentów muzycznych

Codziennie dwa przedstawienia o 8.15 i 10.15.
W soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia, od 6.15, 8. 5 i 10.15.
Bilety w cenie od 1 zł. do 4 50 zł. Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis”, Piotrkowska 67, vis a vis „Grand-Hotelu”.

Posiadamy już 2 i pół grama radu
Walka z rakiem wkracza na nowe tory

Rak — ta najstraszliwsza choroba — stał się obecnie jednym z najgroźniejszych wrogów ludzkości.
Nie wiemy jeszcze jak pod tym względem przedstawiała się dane statystyczne w Polsce, ale zagranicą stwierdzono, że rak pochłania więcej ofiar niż gruźlica, która do niedawna uważana była jeszcze jako najniebezpieczniejsza choroba.
Dwa wypadki sprawiły, że walka z rakiem w Polsce poczyniła ostatnio znaczne postępy. Pierwszym z nich jest otwarcie we Lwowie Instytutu przeciw rakowego im. św. Wawrzyńca. W dziedzinie medycznej jest to epokowe zdarzenie dla całej Polski.
Zakład św. Wawrzyńca we Lwowie może narazie pomieścić tylko 30 chorych. Jest on wyposażony we wszystkie środki, stojące do dyspozycji obecnej wiedzy.
Składa się on z czterech sal, przy czem dwie sale przeznaczone są dla mężczyzn, a dwie dla kobiet. W osobnych salach mieszczą się aparaty lecznicze, tam zakłada się preparaty radu i dokonuje się naświetlań promieniami Roentgena. Instytut zapoczątkował ponadto pierwszą w Polsce statystykę chorych na raka i inne złośliwe nowotwory. Wszystkie kliniki uniwersytec-

kie, szpitale i inne zakłady lecznicze na całym terenie Rzeczypospolitej prowadzą obecnie
księgi chorych na raka i przesyłają sprawozdania Instytutowi przeciwrakowemu we Lwowie.
Drugim niemniej ważnym wydarzeniem na polu walki z rakiem jest zaofiarowanie przez naszą znakomitą rodaczkę Marię Skłodowską jednego grama radu Instytutowi radowemu jej imienia. Wartość tego daru wynosi przeszło pół miliona złotych.
Jak wiadomo, rad oddaje nieocenione usługi przy zwalczaniu raka. Jest on niezwykle trwały, albowiem dopiero po 1500 latach ów gram radu straci połowę swej wagi.
Dotychczas mieliśmy w Polsce za ledwie półtora grama radu, przy czem najwięcej tego drogiego środka posiadała Warszawa. Obecnie dzięki ofiarności naszej znakomitej rodaczki posiadamy dwa i pół grama radu, co wpłynie niechybnie na większą skuteczność walki z tą najstraszniejszą ze wszystkich chorób.
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suka, S. Gorleina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164) R. Rembelskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75)

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.
SOBOTA, dnia 19-go grudnia.
11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.15: Płyty gramofonowe.
13.15—15.50: Przerwa.
15.50—16.20: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
16.20—16.40: „Radjokronika” — wygłosi dr. M. Stepowski, Tr. z Warszawy.
16.40—17.10: Płyty gramof z W-wy.
17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Zmienność form artystycznych”, wygłosi prof. Stan. Machniewicz.
17.35—18.05: Kącik młodych talentów muzycznych Wyk. Michał Zagraj (akomp.) i Marja Bronszteinówna (fort) oraz prof. L. Urstein (akomp.), Tr. z Warszawy.
18.05—18.30: Program dla dzieci Słuchowski p. t. „Jeden dzień z dzieciństwa Fr. Chopina” — pios. J. Stepowski ego, Tr. z W-wy.
18.30—18.50: Pieśni dla dzieci w wyk. Br. Marwidówny i L. Czechowiczówny, Akomp. prof. L. Urstein Tr. z W-wy.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.
19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00, Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15: „Na widnokręgu”, Tr. z W-wy.
20.15—21.55: Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irena Carnero (sopran) Henio Domański (harmonijka ustna i kupały) i L. Urstein (akomp.), Tr. z W-wy.
21.55—22.10: „Rewia paryska” — wygłosi p.J. Warnecka, Tr. z W-wy.
22.10—22.40: Utwory Chopina w wyk. J. Słodowicza, Tr. z W-wy.
22.40—22.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom.: meteorolog., policyjny, wiadomości sportowe, Tr. z W-wy.
23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy w wykonaniu zespołu Petersburskiego i Golda Tr. z „Adrii” warszawskiej.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. „Mieszkanie Zofki”.
Dzisiaj, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu wstrząsająca sensacja Rehfisch i Herzoga „Sprawa Dreyfusa”. — W poniedziałek ceny niższe.
TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.
Z powodu przygotowań repertuaru świątecznego, w nadchodzącą sobotę i niedzielę widowiska zawieszono.
TEATR KAMERALNY.
Dzisiaj w sobotę premiera przygotowanej przez dyr. K. Borowskiego pełnej świetnego humoru komedji Jerome-Jerome’a „Miss Hobbs”.

NIEMOWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

85)

STRESZCZENIE POZACZKU POWIĘŚCI

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Ofiarą zbrodniarzy padł współwłaściciel fabryki chemikaliów, Kamieniecki oraz jego żona Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem, który miał spowodować przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie, posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podejrzanie pada na współnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany „akas manją prześladowczą”. Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego współnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczka fabryki zostaje jego żona, pani Lia, która raz już uciekła od swego męża z podejrzanym osobnikiem, niejakim Szakiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistka w fabryce Blatta i Kamienieckiego była Jadzia Krzyszkówna, zaręczona na nieoficjalnie z Kazikiem Flaszkowskiem.

Opiekunem Flaszkowskiemu był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100 000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień”, do której należą zawodowi oszuści i włamywacze: Klimczak, Scheidemann, Wolski i inni. Między innymi podejrzanie pada również na mieszkającego w Katowicach rzekomego łowcę złota Zaranckiego, który w straszliwy sposób maltretuje swą córeczkę Gizę. Dziewczynką zaopiekowała się Jadzia.

Klimczak został zabity podczas podróży na ciemnej uliczce w Łodzi, lecz po kilku dniach okazało się, że groźny bandyta żyje. Tajemnicy tej nie zdołano narazie wyjaśnić. Pewnego dnia Flaszkowski porzucił Jadzię, zostawiając list, w którym oświadcza, że wyjeżdża na zawsze. Jadzie ogarnia rozpacz.

Czyński poczyna się zalecać do Jadzi, która nie przestaje jednak myśleć ciągle o Kaziku.

Pewnego wieczoru do mieszkania Jadzi wpadł Flaszkowski, ściągany przez policję. Jadzia udzieliła mu schronienia w swym mieszkaniu. Flaszkowski przyznaje się, że kocha Hanke, pensionarkę z zakładu Zeberkowej i że ona wciągnęła go do bandy „Rubinowy Pierścień”. Jadzia stara się go skłonić do powrotu, lecz Flaszkowski nie chce o tem słyszeć.

Członkowie bandy „Rubinowy Pierścień” Scheidemann i Lenczewski wysyłają do Jadzi list, donosząc, że Flaszkowski jest w niebezpieczeństwie. Za jej pośrednictwem chcą zwabić do Warszawy Czyńskiego.

Jadzia po otrzymaniu listu wyjeżdża do Warszawy. Lenczewski przedstawia się jako wywiadowca warszawskiego Urzędu Śledczego i namawia ją do napisania listu wzywającego Czyńskiego do Warszawy (hotel „Victoria” pokój 225).

Jadzia nie przeczuwając nic złego napisała list, który Lenczewski schował do swej kieszeni, gdy Jadzia chciała wyjść z pokoju, bandyta zatrzymał ją, nakładając jej kajdanki na ręce.

Tymczasem detektyw dowiedziawszy się od dozorczy, że Jadzia po otrzymaniu jakiegoś listu poleciała do Warszawy, udaje się również do stolicy, by ją odnaleźć.

Z Katowic zawiadamiają go, że Jadzia przebywa w restauracji na Wolskiej „Pod Zieloną Lampą”.

Czyński postanawia tam się udać. Zaraz po obiedzie udal się na ulicę Wolską. Była dopiero godzina 2-ga. Do ewentualnego przyjęcia Jadzi miał jeszcze co najmniej godzinę czasu. Sama ulica nie budziła zbyt wielkiego zaufania. Późnym wieczorem nikomu nie należałoby radzić, aby samotnie się po niej przechadzał, chyba że ma specjalną przyjemność zawiernia znajomości z podejrzanymi indywidualistami.

Mniej jeszcze zaufania budziła knajpa „Pod Zieloną Lampą”.

Z zewnątrz cały tynek budynku był oderwany, odsłaniając nagie cegły. Na pierwszym pięterku pod skośnym dachem mieściło się maleńkie okienko, zapełnione szmatami, imitującymi szyby. Okna były zastonięte okiennicami.

Detektyw zajął przez szybę do wnętrza i zdolał tylko ogarnąć wzrokiem kilku pijanych gości, siedzących przy stoliku.

Wydawało mu się niemożliwe, aby Jadzia ten właśnie lokal wybrała jako miejsce ich spotkania. Postanowił przedtem dokładnie zbadać tę sprawę. Przeszedł na drugą stronę i począł się przechadzać, nie spuszczać oka z drzwi wejściowych. Przedewszystkiem zwrócił uwagę, że nikt prawie nie wchodził frontowym wejściem, lecz do bramy. Upewnił się więc coraz bardziej, że przeczenie go nie myliło. Następnie zwrócił uwagę, że co pewien czas za szybą ukazywała się jakaś postać rozglądająca się uważnie na wszystkie strony, jakgdyby chciała sprawdzić, co się dzieje na ulicy.

Czyński, nie chcąc zwrócić na siebie uwagi, postanowił wycofać się z zajmowanej placówki. Udał się do najbliższej apteki i skomunikował się telefonicznie z komisarzem Sekiem.

— Halo, Sek?.. Tu Czyński..

— No?.. — zapytał komisarz — Znalazłeś swą dziewczynkę?..

— O to chodzi właśnie, że nie... Ta cała historia z listem wydaje mi się podejrzana...

Chciałbym, żebyś mi tu przysłał na wszelki wypadek dwóch gości..

— Chętnie... Gdzie jesteś?..

— Czekał na Wolskiej, w aptece...

— Zrobione... Przysłać ci dwóch fetnych chłopaków... Bądź spokojny..

Po upływie pół godziny do apteki weszło dwóch tegich drabów. Czyński zrozumiał od razu, że są to wysłańcy komisarza Sęka.

— Kogo panowie szukają? — zapytał.

— Pana Czyńskiego...

— To ja...

— A z kim się pan umawiał?..

— Podoba mi się wasza przezorność... Z komisarzem Sekiem... Zgadza się?..

— W porządku... Jesteśmy do pańskich usług...

— Możemy wyjść...

Gdy wyszli na ulicę, detektyw rzekł do wywiadowców:

— Nie wiem jeszcze, czy pomoc panów będzie mi potrzebna, ale wolę się na wszelki wypadek upewnić... Czy znacie panowie knajpę „Pod Zieloną Lampą”?

— Jak zły szeląg... — odparł jeden z wywiadowców — To stałe miejsce schadzki najgorszych szumowin...

— Od razu mi się ten lokal nie podobał... Chciałbym tam zdaje się wciągnąć... W razie jakiegos halasu lub gwizdu liczę na pomoc panów...

— W porządku... O dwa rogi stąd stoi policjant... Już go uprzedzimy...

— Tylko uważajcie, żeby i was nie capnęli... No, w imię boże...

Detektyw skierował się w stronę knajpy. Ledwie otworzył drzwi, gdy od razu buchnął mu w twarz zapach wódki, kwaszonej kapusty i przypalonego tłuszczu. Za niechlujnymi stolami siedziało kilku mężczyzn, niezwracających nań uwagi. Detektyw podszedł do gospodarza, stojącego za ladą.

— Czy nie było tu żadnej pani?..

— Pani?.. Kobiety tu nie przychodzą... A pan kogo szukasz?..

— Właśnie pewnej pani... Umówiła się ze mną na godzinę trzecią...

— To siadał pan... Jeżeli się umówiła, to pewnie zaraz przyjdzie...

Detektyw uczynił jak mu poradził gospodarz. Nie czekał długo. Po chwili podszedł doń jakiś chłopiec i szepnął:

— Pan czeka na panną Jadzię?.. Ona jest w drugim pokoju... Prosi, żeby pan tam wszedł.

Czyński teraz dopiero zauważył, że za brkami były drzwi, prowadzące do przyległego pokoju. Podniósł się z ławy i włożył rękę do kieszeni, w której tkwił rewolwer. Goście, siedzący przy stole, nadal pili wódkę, jakgdyby ich nie ośchodziło. Gospodarz również spał na swem krześle, schyliwszy na bok głowę. Czyński wszedł za detektywem.

Czyński z wolna otworzył drzwi. Zanim jednak wszedł do pokoju, wyciągnął błyskawicznie rewolwer. W tej chwili ujrzał dwóch mężczyzn w maskach na twarzy z rewolwerami w rękach. Czyński strzelił pierwszy. To słyszeli bandytów. Nie byli przygotowani na podobne przyjęcie. Szybko otworzyli drugie drzwi, prowadzące do bramy, lecz na progu przywitani ich dwaj wywiadowcy z wymierzonymi lufami. Złoczyńcy opuścili ręce. Przez chwilę wahali się jeszcze, lecz widząc, że nie dadzą rady, zrezygnowali z dalszej walki. Tymczasem goście, siedzący przy stołach, widząc co się święci, chcieli umknąć frontowymi drzwiami, lecz i tu spotkali ich przykra niespodzianka w postaci mundurowego policjanta, który zagroził im drogę.

— Broń na ziemię! — rozkazał detektyw.

Bandyci spełnili rozkaz.

— Skrepuwać! — padł następny rozkaz.

Wywiadowcy natychmiast szybko kajdanki. Detektyw przeszedł do pierwszego pokoju, gdzie narazie policjant powstrzymał uciekających.

— Sprowadź pan taksówkę — zwrócił się detektyw do policjanta — a ja tymczasem przyniuję tu tych ptaszków... Jedna taksówka za mało... Sprowadź pan dwie...

Po chwili przed knajpą „Pod Zieloną Lampą” stanęły dwa auta. Detektyw zajął miejsce obok dwóch bandytów w maskach, wywiadowcy zabrali pozostałych gości i gospodarza, na miejscu zaś pozostał tylko policjant.

Gdy cała banda wprowadzono do gabinetu komisarza, Sek nie wiedział co to wszystko ma znaczyć.

— Oto mój dzisiejszy połów... — oświadczył detektyw — Chłopcy jak małowań?..

— Fajne bractwo... — mruknął komisarz z uśmiechem i przystępując do arestowanych zapytał surowo: — A wy co?.. Broń macie?..

— Nie... — rozległy się przestraszone głosy.

— Zrewidować!

Wywiadowcy przystąpili do osobistego rewizji. Znaleźli w kieszeniach jakiegoś papierki, trochę gotówki i kilka nie wypełnionych dowodów osobistych.

— No, dobrze... — rzekł komisarz po powierzchownym przejściu znalezionych dokumentów — Zostawisz tych w maskach, a tamtych zabrać!

Policjanci wprowadzili gospodarza wraz z jego gośćmi. W gabinecie pozostali tylko dwaj w maskach.

— Zdjąć maski! — rozkazał komisarz.

Złoczyńcy wolnym ruchem ściągnęli czarne onaski z oczu.

— Nazwiska?..

— Zbigniew Małek.

— Drucy?..

— Antoni Drzewiecki...

— Gdzie mieszkacie?..

— Gdzie się da...

— Coście robili w knajpie „Pod Zieloną Lampą”?

— Ano nic... czekaliśmy...

— Na kogo?..

— Na pana detektywa...

— Chcieliście go zabić?..

— Eeee o tem mowy niema...

— A co?..

— Mieliśmy go tylko zatrzymać, nic więcej...

— A pocóżcie mieli rewolwery?..

— To tylko w razie czego... Gdyby się opierał, czy co...

— A w jakim celu mieliście go zatrzymać?..

— Już mieli przyjść tacy co go mieli zabrać...

— Któż to taki?..

— Nazwisk nie znamy... Dali nam po sto złotych i kwita...

— A do Katowic wysyłaliście list?..

— O żadnym liście nic nie wiemy...

Gospodarz i jego goście okazali się niewinni. Nie wiedzieli o tem, że w drugim pokoju miała się odbyć krwawa rozprawa między opryskami a detektywem. Drzewiecki i Małek przychodzili często do knajpy. Gospodarz ich znał. Powiedział mu, że mają jakiś interes do załatwienia na osobności, więc gospodarz oddał im do dyspozycji wolny pokój. Chłopiec, który zawiadomił Czyńskiego, że w drugim pokoju czeka nań Jadzia również nie miał o niczem pojęcia. Kazali mu tak powiedzieć, więc spełnił rozkaz.

Drzewieckiego i Małka osadzono w więzieniu. Detektyw zdawał sobie sprawę, że byli to podkupieni funkcjonariusze członków bandy. Sprawdził również w Katowicach, czy do hotelu „Esplanada” nadszedł na jego adres jakiś list. Portier oświadczył, że owszem list jakiś nadszedł, lecz nikt z hotelu do Warszawy nie dzwonił. Tym razem chodziło oczywiście o autentyczny list, napisany przez Jadzie, lecz wysłany przez Lenczewskiego.

Z listu tego detektyw dowiedział się, że Jadzia przebywa w hotelu „Victoria”.

Lenczewski i Scheidemann wrócili do przytomności dopiero po godzinie. Pierwszy podniósł rozbita głowę Scheidemann Rozejrzał się dokoła. Zrozumiał narazie tylko jedno: jest na jakimś strychu... Skąd się tu wziął?..

Poczuł silny ból w prawem ramieniu i w okolicach serca. Na głowie miał dwa duże guzy. Nie mógł podnieść ręki. W ustach poczuł smak krwi. Splunął i jeszcze raz powiódł dokoła nawiązanym wzrokiem. Opodał ujrzał leżącego Lenczewskiego.

Powoli wracała mu pamięć. Przypomniał sobie, że staczał z kimś zaciętą walkę. Aha, z Flaszkowskiem... Lecz o co im poszło?.. O Jadzię?.. Gdzie Jadzia?.. Niema... Zabrał ją pewnie... Teraz dziewczyna wszystko wyśpiewa... Może już wyśpiewała... Może sprowadzi policję... Nie, policji nie sprowadzi... Flaszkowski sam postara się załatwić te rachunki... W każdym razie nie mogli dłużej pozostawać na tym strychu.

— Te! — krzyknął Scheidemann wyjął głos, ile mu tylko sił starczyło.

— Te!... Wstawaj!

Lenczewski poruszył się.

— Boli ręka, psia krewa... — mruknął znowu zasypiając.

— Nie pora teraz na jęki i żale... Zbiegnij gnaty i jazda stąd!... Flaszkowski może tu wrócić w każdej chwili i jeszcze nam coś dodać!

— Flaszkowski?.. — odparł Lenczewski podnosząc głowę. — Musimy dziś z nim zakończyć...

— Już on mnie popamięta!...

(Dalszy ciąg jutro).

ODEON Przejazd 2

Dźwiękowe Kino - Teatry Ostatnie dni Wesoly tydzień Laurel i Hardy w podwójnej roli w filmie pt.

WODEWILL Główna 1

I.) NIEZNOŚNE BĘBNI II.) Bohaterowie Wody

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe GŁOSY SWIATA

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe GŁOSY SWIATA

Dźwiękowe kino **MIMOZA** Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku, dnia 21 grudnia 1931 r. wł.: — Wspaniały dramat dźwiękowy, wykonany na tle życia lotników amerykańskich. — Reżyser: Frank R. Capra, twórca „Łodzi podwodnej” **„LOTNIK”**
W rolach głównych: Jack Holt, Lila Lee, Ralf Graves. — Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2. — Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Następny program: „NA SYBIR”. W rolach głównych: Smosarska, Brodzisz, Samborski.

Na Święta 5000 krawatów od zł. 1.50
2000 koszul najnowszych wzorów
poleca firma **„EKONOMJA”, Piotrkowska 31.**



PRYWATNE **POGOTOWIE LEKARSKIE** Zielona 6. **12-3333**
TELEFON: **12-3333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

„OLLA” GUM.!
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar. lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Zawiadomienie.
Niniejszem zawiadamiam P. T., iż z dniem 15 grudnia został otwarty pierwszorzędnny Zakład Fryzjerski Damski i Męski przy ul. Żeromskiego 28. Salon damski i męski prowadzone są przez pierwszorzędnne siły fachowe z poważaniem
A. Orensztajn

Dr. med. **Niewiażski**
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

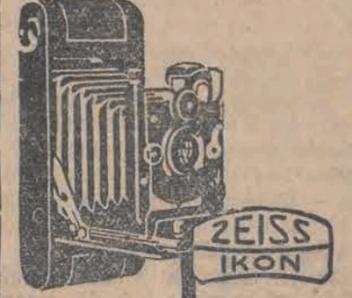
PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta- lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. med. **H. Lubicz**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. **Cegielniana № 7**
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w, niedziele i święta od 9-11. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Ładunowski**
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 to 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **SOMMER** powrócił.
ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampy kwarcowa.

NA GWIAZDKĘ Aparat Fotograficzny!
Fotografowanie jest tak łatwe i każdemu dostępne, że nie należy pominąć tej jedynej okazji zachowania wrażeń!



Modele od zł. 16.50 poleca firma **J. MORGENSTERN.**
Łódź, **PIOTRKOWSKA 40.**
Tel. 120-63.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med. **REICHER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia. **Południowa 28, tel. 201-93**
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor **Klinger**
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE). **Andrzeja 2, tel. 132-28**
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. **NEUMARK** powrócił
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarc. **MONIUSZKI 5** tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5- w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. **W. Balicka**
J. Piotrkowska 200 Nr. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. med. **Halfrecht**
Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. **J. NADEL**
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8
Pomorska 7 tel. 127-84.

Dr. med. **Glazer**
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne weneryczne
Przyjm. od 12-2 i 7½-8½.
Pokój nieumeblowany, doży z alkowa do wynajęcia od 1 grudnia 1931 r. weńcie niekrepujące Gdańska 42, m. 3.

Lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51
Godziny przyjęć od 4-7 wiecz. tel. 121-23

Jeśli chcecie zrobić praktyczny i tani prezent gwiazdkowy korzystajcie z okazji i śpieszcie do fabryki trykotaży

W. Endler, Radwańska 55
tel. 221-49, która od 17 do 24 grudnia (w godz. 9-12 przed poł. i 7-9 wiecz. urzęduje

„Tydzień Taniej Wysprzedaży”
Sprzedaż w wielkim wyborze trykotaży jak swetry, kostjmy, pulowery, reformy, dziecinne ubranka, czapki, spodnie rajtuzy, męskie kamizelki. Wysokie gatunki. Najnowsze wiedeńskie modele.
TYLKO 7 DNI!

Dr. **STUPEL**
Ord. natur-Roentgenolog Szpitala Miejsk. **WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.** w zakresie roentgenologii: w przychodni ul. ZGIERSKA 17 od 12-6 w niedz. od 10-2. W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, ul. Mielczarskiego 12 (Szkołna) telefon 118-28, od 7-9 wiecz. w niedziele od 4-6. Niezamożnym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedziele **BEZPŁATNIE**

Dr. med. **H. KRAUSKOPF**
Akuszerka i choroby kobiece **ZGIERSKA 15, tel. 113-47.**
Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dom do sprzedania
7 km. od Poddebic w stronę Łodzi miejscowość: Złotniki. Władomość na miejscu u Zielińskiego.

DOKTÓR H. Wołkowysk
Cegielniana № 4, telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż

NA GWIAZDKĘ! Na wyprawy! Eleganckie damskie płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabne i wełniane towary, biały towar, firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, buty, koldry, wyżymaczki i moc innych artykułów poleca **Leon Rubaszkin**, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.
BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

Dr. med. **S. Kantor**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i moczopięciowych **EWANGIELICKA 2.**
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-jej Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lokale

ROKÓJ z kuchnią z przedpokojem, elektrycznością do odstąpienia Przędzalniana 17, fr. III piętro Kołodziejczak. 19

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne i weneryczne **NAWRÓT 2, tel. 179-99.**
przyjmuje do 10 r. i od 4-8. Dla pań spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.

Nauka i wychowanie

ROZMAITE

Dr. Med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych **NAWRÓT 32, TEL. 213-18**
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **M. FELDMAN**
AKUSZER-GINEKOLOG
przeprowadził się na **Zawadzka 10. Tel. 155-77**

TYLKO TERMOMETR „OMEGA”
NIE OMYLI LEKARZA URATUJE CHOROŚĆ.

BACZNOŚĆ. Panowie i Panie z każdego stanu, handlowe i domokrażni otrzymać mogą przez reklamowanie bezkonkurencyjnych artykułów miesięczną pensję od 100 zł. wyż. Zgłoszenia pisemne: do B. Szylar, Mysłowe, ul. Polna. Na kosztu administracyjnej porto dołączyć.

DO P. ZŁODZIEJA! Uprasza się o porozumienie telefoniczne w sprawie skradzionego futra męskiego w dniu 17-go grudnia w domu przy ul. Zawadzkiej 30, dzwonić Nr. 183-20. Dyskrecja ściśle zapewniona.

CZESANIE pań i zł., manicure 80 gr. golenie 50 gr., strzyżenie 1 zł., Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej, Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro. 31

TWOJE powołanie w 1932 r. na to?... odpowie tylko „przepowiednia” Słynnej Chiromantki z Galicji, Sienkiewicza 74. 19

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską ślubną i balową, 6-go Sierpnia 20 sklep galanterijny. 19

Na Gwiazdkę od zł. 20 aparaty radiowe i części po cenach niskich poleca **Iskra-Radjo Narutowicza 9** tel. 17-779



Echa pobytu hokeistów polskich we Wiedniu

Tupalski i Adamowski dotąd niezastąpieni

(Korespondencja własna „Expressu“)

Wiedeń, 16 grudnia.

Reprezentacja hokejowa Polski poniosła dwie porażki na gruncie a raczej lodowisku wiedeńskim.

Dla Polaków miał to być ostateczny egzamin przed 20-ym grudnia — ostatecznym terminem zgłoszenia hokeistów na igrzyska olimpijskie w Lake Placid.

Tymczasem nasi wybrańcy zamiast laurów ponieśli dwie klęski, które według przebiegu gry były zasłużone.

Okazało się, że z wycofaniem się Adamowskiego i Tupalskiego, drużyna nasza straciła b. dużo na swej spójności. Kombinacje Krygier, Sabinowski, Godlewski czy też Materski, „Warecki“ Macherczyk względnie Ludwiczak mają za mało zmysłu kombinacyjnego, który w sporcie hokejowym odgrywa pierwszorzędną rolę.

Z tej właśnie przyczyny ponieśli nasi hokeiści dwie klęski, podczas gdy Wiedeńscy, oparli swoje poczynania na całym zespole wyszli zwycięsko. W polu byli Polacy przeciwnikiem równorzędnym, trzymali się na lodzie świetnie, przeprowadzali wcale niebezpieczne ataki, które jednak zawsze zostały nieważne przez tyły Wiedeńczyków.

Inicjatorem wszelkich poczynani był Krygier, który przewyższał swoich partnerów znacznie. Ataki jego i przeboje

nosili prawie zawsze w zarodku „zapaszek“ bramki, a że mu się to nie udawało jest winą tyłów Austriaków grających bardzo skutecznie. Sabinowski starał się wspólnie z Krygierem przeprowadzić ataki jednak bez efektownego rezultatu, gdyż strzały obydwo były niecelne lub oddane z daleka, stając się lupem bramkarza Wiedeńczyków.

Obrona nasza grała dobrze, a na wyróżnienie zasługuje Mauer, który zapowiadał się pierwszorzędnym. Jednak nieszczęśliwy wypadek i utrata czterech zębów już w pierwszej tercji zawodów między państwowych uniemożliwiły mu branie udziału w dalszej grze.

Ostoją całej drużyny był bezspornie bramkarz Stogowski, który bronął fenomenalnie i zdaniem wszystkich znawców uchodził za najlepszego gracza w swoim fachu.

Otrzymał on niezliczoną ilość strzałów, które zawsze stawały się lupem kostiumu, ręki lub kija. Jemu też zawdzięczamy stosunkowo niskie przegrane. Wiedeńscy grali tym razem doskonale. Uderzało doskonale zgranie i zrozumienie dla gry zespołowej. Jedynie „egoista“ Ertl próbował kilkakrotnie szczęścia na własną rękę. Sell w ataku gospodarzy kombinował z Kirchenbergerem doskonale. Trauttenberg na obronie grał świetnie ciałem nieopuszczając do strzałów na własną bramkę. Dzielnie mu sekundował bramkarz Oerdoogh, który z brawurą parował strzały Sabinowskiego i Krygiera.

Wiener Eislaufverein—Team Warszawy 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Drugi występ hokeistów, tym razem na placu W.E.V. przeciw drużynie gospodarzy przyniósł nam znowu niezasłużoną porażkę. Polacy grali wczoraj o wiele lepiej technicznie i taktycznie nie ustępowali gospodarzom, uderzali jedynie znowu brak zrozumienia dla gry zespołowej, które przyczyniło się do porażki. Przed sędzią p. Weinbergerem zespoły ustawiały się na przeciw siebie w zestawieniach: Warszawa w identycznym składzie co dnia poprzedniego, bez skontuzjowanego Mauera. W.E.V.: Weiss, Dietrichstein, Trauttenberg, Sell, Kirchenberger, Demmer; Göbel, Reindl, Rammer. Już w pierwszej tercji gra przynosił wspaniałe momenty pod bramkami obu zespołów. Polacy są agresywniejsi. Sokolowski, Krygier i Godlewski przeprowadzają ataki, bez efektu. I Austriacy nie próżnią. Inicjatorem ich poczynani jest „stary i tysi“ Göbel, którego Materski z trudnością wstrzymuje, niekiedy nawet bardzo brzydtko. Krygier otrzymuje krążek, gubi go na korzyść

Göbla, który podjeżdża i strzela. Krążek staje się lupem „Stagi“. Drugim razem prowadzi krążek „Warecki“ jednak ofside przerywa świetną sytuację dla zdobycia bramki. Ostatnie minuty należą do gospodarzy, silne strzały Reindla, Demmera i Göbla broni doskonale Stogowski 0:0. W drugiej tercji Polacy grają wprost świetnie, ataki są bardziej skoordynowane, zawodzi tym razem strzał. Sokolowski próbuje szczęścia, prowadzi krążek i Demmer zabiera mu go z pod kija. Powoli i Austriacy przychodzą do siebie i w 8 minucie, ślicznie przechodzi Göbel, podaje krążek do środka, gdzie Demmer ślicznie, nie do obrony strzałem uzyskuje prowadzenie dla swoich barw. Polacy zmieniają atak: Ludwiczak i „Warecki“ starają się na własną rękę uzyskać bramki, co im się nie udaje, gdyż tyły Wiedeńczyków grają świetnie. 1:0 prowadzi W.E.V. W ostatniej tercji Polacy przypuszczają generalny atak, tempo gry jest bardzo szybkie, krążek przechodzi z jednej bramki do drugiej z zawrotną szybkością. W 5 minucie Wiedeńscy przeprowadzają niebezpieczny atak, strzał Göbla idzie w aut. Sell „wyjeżdża“ na minutę za foul na Krygierze. Godlewski przechodzi znowu sam, odany strzał staje się lupem Weissa. Znowu Demmer prowadzi, mijając z lekkością nasze tyły, w ostatniej chwili broni Stogowski wybiegiem.

Następuje zmiana pół. Wiedeńscy grają teraz świetnie Demmer przechodzi do ataku, prowadzi krążek, oddaje nieobstawionemu Kirchenbergerowi, który, kiwnięciem ciała, myli wylatującego z bramki Stogowskiego i uzyskuje drugi punkt dla W.E.V. w 11 minucie. Dalsze minuty należą do Wiedeńczyków, ich ataki unicestwiają tyły Warszawy, nadużywając przytem siły fizycznej za co Materski idzie na jednonminutowy „odpoczynek“.

W ostatnich sekundach ma „Warecki“ wspaniałą okazję do zdobycia bramki lecz Weiss broni fenomenalnie.

Gong i Polacy schodzą porażkę drugi niezasłużony pokonani, zostawiając za niezatarte wrażenie za ich ambitną i przedewszystkiem gentlemenką fair gre. Widzów przeszło dwa tysiące. Z drużyny naszej wyróżnili się przede wszystkim Stogowski, Krygier i Sabinowski. Materski i Sokolowski grali świetnie ciałem. U Wiedeńczyków grali świetnie Demmer i Göbel, także Weiss wykazał w niektórych momentach swoją klasę. Zawody zaszczylił swoją obecnością minister pełnomocny S. Łukasiewicz ze swą i generalny konsul Tomasz Morawski w otoczeniu członków konsulatu.

S. P. Lintzmayer

Nagła śmierć trenera piłkarskiego

Jak się „Express“ dowiedział zmarł nagle we Wiedniu na udar serca znany w Polsce a szczególnie w Łodzi trener piłkarski Lintzmayer. Zmarły był swego czasu jednym z najlepszych piłkarzy wiedeńskich. W latach 1927 i 1928 trenował Klub Turystów a w roku następnym ŁKS. Trener Lintzmayer wychował liczne rezerwy piłkarskie i w czasie swego pobytu w Łodzi oddał piłkarzom łódzkiemu duże zasługi. Sekcja piłki nożnej Kl. Turystów nosiła się obecnie z zamiarem zaangażowania s. p. Lintzmayera jako trenera dla swych sekcji na przyszły sezon footballowy, lecz nagła śmierć sympatycznego wiedeńczyka pokrzyżowała plany Kl. Turystów.

Dzisiejsze spotkanie

Geyer — Gwiazda

Dziś o godzinie 17-ej odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 drużynowe spotkanie bokserów pomiedzy Gwiazdą (Warszawa) a Geyerem Program walk przedstawia się następująco: Rotholc (Gw.) — Kamerski (G), Dajczgewand (Gw.) — Wojciechowski (G), Sattel (Gw.) — Grumm (G), Lewite (Gw.) — Juras (G), Rozenberg (Gw.) — Gawin (G), Grzywacz (Gw.) — Lipiec (G), Laubenblatt (Gw.) — Majer J. (G).

Stibbe — Rosław

na jutrzejszych zawodach bokserów Unionu

Jutro w niedzielę dnia 20 b. m. organizuje SS Union w własnej sali przy ul. Północnej 36 (Helenów) międzyklubowe zawody bokserów których program przedstawia się nadzwyczaj okazale, gdyż oprócz ciekawych walk naszych zaawansowanych młodzików ujrzymy spotkania następujących znanych bokserów łódzkich: Brzeczka (Zł.) z Blitzerem II (U), Spodenkiewicz (IKP) z Blitzerem I (U), Cyrana (Zł.) z Frankiem (U), Klimczaka (Sok.) z Banasiakiem (I. k. P.), Krejczego (Zł.) z Baranowskim (U), Zbigniewa (Sok.) z Paulem (U) no i najciekawsze spotkanie doskonale zapowiadającego się Rosława (Zł.) ze Stibben (Union).

Początek zawodów o godz. 11-ej.

Wyjazd piłkarzy

Legji do Grecji odwołany

Wyjazd piłkarzy Legji warszawskiej do Grecji został w ostatniej chwili odwołany przez Greków, którzy z różnych względów proponują Legji nowy termin w okresie świąt Wielkiejnocy. Legja nie udzieliła jeszcze definitywnej odpowiedzi.

Kalendarzyk

sportowy

na dziś i jutro.

Sobota Boks — godz. 3 po poł. zawody bokserów pomiedzy drużynami Gwiazdy (Warszawa) a Kl. Sp. Geyer, Teatr Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295.

Gry sportowe: Dalszy ciąg rozgrywek pomiedzy drużynami sokół średnich. Sala gimnazjum niemieckiego. Początek o godz. 4-ej p.p.

Szermierka: Drugi dzień turnieju szermierczego na szable i szpadzie o mistrzostwo D.O.K. IV. Sala ośrodka W.F. Początek o godz. 9 rano.

Niedziela: Hokej. Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo. Godz. 10, lodowisko ŁKS mecz hokejowy ŁKS — SKS, sędzia p. Dreger. Godz. 12 lodowisko Helenów: Union — Makkabi, sędzia p. Lange.

Gry sportowe: Godz. 4.30 sala Ośrodka W.F. dalszy ciąg rozgrywek turnieju o puchar PZGS. Boks: Godz. 11-ta, sala S.S. Union przy Helenowie, zawody międzyklubowe z udziałem Stibbeno Rosława i in.

Urban zdyskwalifikowany dożywotnie

Jak się dowiadujemy ligowy piłkarz Urban, który przed niedawnym czasem przenosił się ze Śląska do Lwowa został przez swój macierzysty klub Ruch dożywotnio zdyskwalifikowany.

DZWIĘKOWY



DZWIĘKOWY

Dziś i dni następnych! — Arcydziało dźwiękowe o światowym rozgłosie wg. powieści Ireny Niemirowskiej p. t.:

DAVID GOLDBER

Reżyserji E. Duviviera. — Wstrzasający dramat odsłaniający najbardziej intymne słabości ludzkie. — W rolach głównych: Tytan ekranu słynny francuski tragiczny HARRY BAUER oraz posagowo piękna JACKIE MONNIER. — Nadprogram: Aktualności z kraju. — Ceny miejsc popularne. — Sala mocno ogrzana! — Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i święta o 12.30.

Od wtorku 15 grudnia i dni następnych

„MARJANNA“

w roli głównej: Marien Davies, George Baxter, Lavence Gray, Cliff Edwards, Renny Rubin. — Naprogram „Precz z taksówkami“ Laurel Hardy. — Nast. progr.: 1905 ROK, WYGNANCY. — Początek seansów w dni powsz. o g. 4-ej w sob., niedz. i święta o godz. 2-ej.

KINO — TEATR

„RAKIETA“

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO“

Z cłona 2-4

Bezkonkurencyjny tanie świąteczny tydzień
III m. 30 gr. II m. 50 gr. I m. 75 gr

1. „ZEMSTA DUANA“

Potężny dramat Dzikiego Zachodu pełen przygód sensacji, tempa w 10 aktach. W roli głównej: GEORGE O'BRIEN. Bohater „Dzikiego Zachodu“. Na tropie zbrodni. W poszukiwaniu odwetu: śladem listu gończego. Sensacja! Tempo! Napiecie!

2. „TREDOWATA“

dramat współczesny w 12 aktach wg. słynnej powieści Heleny Mnisek. W roli głównej: Jadwiga Smosarska
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w południe.

Ostatnia minuta.

200 komunistów amerykańskich

udaje się do Sowiec

Rewel, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) Wczoraj zawinał do portu okręt szwedzki z Ameryki. Na pokładzie okrętu znajdowało się 203 komunistów amerykańskich, którzy udają się do Sowiec. Komuniści wsiedli natychmiast do przygotowanego pociągu, który został zaplombowany. Są to przeważnie robotnicy wydaleni ze Stanów Zjednoczonych za uprawianie agitacji komunistycznej.

Zarobki robotników w Niemczech

obniżone od 10 do 15 proc.

Berlin, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) W związku z wprowadzeniem w życie dekretu Brueninga na terenie Rzeszy odbywają się sądy rozjemcze, dotyczące obniżki płac robotników.

W szeregu przemysłów na mocy zapadłych decyzji zostały zredukowane zarobki robotników od 9,7 do 15 procent.

Podwyższenie podatku

od uposażeń urzędników w Rumunii

Bukareszt, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) Celem utrzymania równowagi budżetu rząd rumuński postanowił wprowadzić w życie nową ustawę, o specjalnym podatku od pensji urzędników prywatnych. W myśl tej ustawy opodatkowane mają być pensje od 1200 lei wwyż. Podatek ten w zależności od wysokości pensji wahać się będzie od 1 do 20 procent.

Churchill obawia się zamachu

i strzeżony jest przez detektywów

Londyn, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) Lord Churchill, który przebywa obecnie na kuracji w szpitalu wskutek odniesionych ran podczas katastrofy samolotowej strzeżony jest stale przez detektywów ze Scotland Yardu. Angielski mąż stanu obawia się, iż irlandzcy dokonają nań zamachu i nie udaje się ani na jeden krok bez asysty policji.

Dyrektor-defraudant

zbiegł z Wiednia do Meksyku

Berlin, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) Swego czasu wielkie poruszenie wywołała ucieczka dyrektora banku Seifferta, który dokonał olbrzymich nadużyć. Wszelkie poszukiwania policji okazały się jednak nadaremne. W czasie dochodzenia ustalono, że Seiffert uczył się ostatnio języka hiszpańskiego, zrodziły się więc przypuszczenia, że zbiegł on do Ameryki Południowej. Obecnie nadeszły wieści z Meksiko City, że zbiegłego dyrektora banku widziano w tym mieście. Seiffert z liczną grupą europejczyków - emigrantów udaje się w głąb kraju, gdzie jeszcze nie stanęła stopa ludzka.

Transport pieniędzy pod ochroną policji



Jedno z wielkich towarzystw oszczędnościowych w Anglii, wypłaca rok rocznie, przed świętami Bożego Narodzenia, procenty z włożonych kapitałów. Przewóz pieniędzy, przeznaczonych na wypłaty, odbywa się pod ochroną policji.

Zima w pełni



Śnieg i mrozy w ostatnich dniach spowodowały ożywienie w sportach zimowych. Wszystkie tory ślizgawkowe już się zapelnily młodzieżą i dorosłymi, uprawiającymi sport łyżwiarski. Najtrudniejszy jest tylko pierwszy krok...



Pogłębiający się w całym świecie kryzys, dotknął ostatnio również Francję. Liczba bezrobotnych stale się zwiększa. Na ilustracji naszej widzimy tłum bezrobotnych przed bezpłatną kuchnią w oczekiwaniu obiadu.

Pola Negri ciężko chora



Według wiadomości z Santa Monica (Kalifornia), słynna artystka filmowa Pola Negri poważnie zachorowała. Lekarze nie reczą za utrzymanie jej przy życiu.

Porcelanowy Gandhi



Słynna fabryka porcelany Rosenthala wyprodukowała obecnie figurynki, wyobrażające Gandhiego. Figurynki te cieszą się wielkim popytem wśród kupujących.

Wybory do sejmu litewskiego

odbędą się na wiosnę.

Ryga, 19 grudnia
(Telegram własny)

(t) Z Kowna donoszą, iż wybory do sejmu litewskiego odbędą się prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku.

Rząd opracowuje obecnie nową ordynację wyborczą, która przewiduje znaczne zmiany. Podwyższony będzie cenzus naukowy zarówno dla głosujących, jak dla kandydatów na posłów.

Demonstracje bezrobotnych w Holandji

Paryż, 19 grudnia

(t) Wczoraj w Holandji odbyły się w rozmaitych miastach demonstracje bezrobotnych, zorganizowane, jak podaje prasa, przez komunistów. W Rotterdamie ranny został wystrzałem z rewolweru komisarz policji.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14; NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego, dom mł. Półkowskiego, tel. 11-69; CZESTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer ul. Zeromskiego 25, tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilzecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garniearska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11, tel. 168.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68 148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.